

Sygn. akt I ACa 5/15

Sygn. akt I ACz 4/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko J. K.

o rozwód

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 14 października 2014 r. sygn. akt I C 332/12

i zażalenia pozwanej od orzeczenia o kosztach zawartego w tym wyroku

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie;**

3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 150 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt : I ACa 5/15

I ACz 4/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 października 2014r Sąd Okręgowy w Tarnowie :

- rozwiązał przez rozwód małżeństwo J. M. K. z winy męża [pkt I], - wykonywanie władzy rodzicielskiej nad córką stron M. , powierzył matce , ustalając przy niej miejsce pobytu dziecka , a władzę ojca ograniczył , przyznając mu prawo do współdecydowania z pozwaną o najistotniejszych sprawach córki , związanych ze zdrowiem , nauką , wypoczynkiem , wyborem zawodu [pkt II],

- ustalił kontakty ojca z dzieckiem [pkt III],

- zobowiązał obydwie strony sporu do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania małoletniej i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz uprawnionej , tytułem alimentów, kwoty po 1500 złotych miesięcznie, płatnych do brak matki, do 10 dnia każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności [pkt IV] ,

- zasądził od M. K. na rzecz J. K. z tego samego tytułu, kwoty po 600 złotych miesięcznie , płatne w ten sam sposób z odsetkami na wypadek opóźnienia , a w pozostałym zakresie powództwo o ich przyznanie oddalił [pkt V] ,

- przyznał kuratorowi zawodowemu kwotę 74, 95 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie wywiadu środowiskowego [pkt VI] ,

- zasądził od powoda na rzecz pozwanej sumę 557 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu [pkt VII] oraz

- nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie sumę 74, 95 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem [pkt VIII sentencji wyroku]

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Strony zawarły związek małżeński 16 maja 2009r.

Początkowo zamieszkiwały w Wielkiej Brytanii, gdzie pracowały. W 2010r wspólnie podjęły decyzję by wrócić do Polski i zamieszkały w domu rodzinnym pozwanej. Na podstawie wzajemnego uzgodnienia , żona nie podjęła pracy i zajęła się dzieckiem , urodzoną w Wielkiej Brytanii , 14 września 2009r M. , a powód podjął zatrudnienie w firmie (...) w Z. , gdzie jako informatyk zarabiał około 5 000 złotych miesięcznie. Do pracy dojeżdżał z B. , gdzie mieszkali , pociągiem.

Małżonkowie kupili , za środki pochodzące z kredytu, mieszkanie w tej miejscowości , które dostosowywali do zamieszkania w czasie , kiedy mieszkali u teściów powoda. Wprowadzili się do niego pod koniec 2010r. Na przyjęcie sylwestrowe w nim zaprosili rodziców pozwanej , którzy później , także finansowo , wspomagali zagospodarowywanie lokalu.

W tym czasie stosunki pomiędzy małżonkami układały się właściwie , wspólnie wyjeżdżali poza miasto czy na narty. Każda ze stron poświęcała czas własnym potrzebom. Pozwana chodziła do fryzjera , kosmetyczki i na siłownię , mąż spędzał czas z kolegami , uprawiał sqaach i spinning. Brał udział w wyjazdach zagranicznych organizowanych przez firmę, w której pracował.

W 2011r , w czasie kiedy zdecydowali się na zawarcie ślubu kościelnego , w okresie najintensywniejszych przygotowań do uroczystości , wynajęli na okres około 3 miesięcy opiekunkę do dziecka , której pracę opłacał M. K..

Pod koniec tego roku atmosfera w małżeństwie zaczęła się psuć. Powód nie chciał odwiedzać wspólnie rodziców pozwanej, coraz dłużej zostawał w pracy , czego wcześniej nie robił. Zaczął dostawać wiadomości tekstowe na telefon na które odpowiadał bez obecności żony. W dalszym ciągu jednak zapewniał ją o swoim uczuciu, kiedy kierowała do niego czule słowa , przesyłane telefonicznie w czasie dnia pracy.

W styczniu 2012r pozwana przypadkowo odkryła , że korespondującą za pośrednictwem s-ms z pozwanym jest M. M. (2) , jego koleżanka z pracy. Treść tych informacji była tego rodzaju , że J. K. była przekonana , że mąż nawiązał z nią romans. Do tego związku pozwany przyznał się podczas rozmowy z pozwaną i rodzicami obojwojga, odbytej

w dniu 6 stycznia , twierdząc jednak , że znajomość ta nie przerodziła w związek cielesny. Wskazał , iż trwa ona od października 2011r.

Pozwana była skłonna mu wybaczyć ale pod warunkiem , że zmieni pracę i zerwie znajomość, czego ten jednak nie chciał uczynić. Nawiązała także kontakt z M. M. (2), żądając zerwania związku pod groźbą powiadomienia pracodawcy. W związku z tym mąż , niezadowolony z takiej postawy żony, zaczął do niej kierować wulgaryzmy i groźby za które został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 3 kwietnia 2014r w sprawie o sygnaturze II Ka 97/14.

Ostatecznie wyprowadził się z mieszkania w kwietniu 2014r , zaprzestał pracy w firmie (...) i przeniósł się do W. , wynajmując tam mieszkanie. Stan taki ma miejsce również obecnie. Za wynajem płaci 850 złotych miesięcznie , ponosi koszty utrzymania i obsługi karty kredytowej , rzędu 350 złotych w skali miesiąca.

Jak ustala w dalszym ciągu Sąd , powód nie objął członków swojej rodziny ubezpieczeniem zdrowotnym z racji swojego zatrudnienia , wykupił natomiast na ich rzecz płatny pakiet takich świadczeń.

M. K. jest zameldowany na terenie Niemiec i Wielkiej Brytanii . pracuje na zlecenie znajomego przy recyklingu sprzętu komputerowego i urządzeń elektronicznych , w związku z tym wyjeżdża do Niemiec.

Pozwana nie pracowała , pomagali i pomagają jej finansowo nadal rodzice , co pozwala na obsługę przez nią rat kredytowych. Od lipca bieżącego roku rozpoczęła działalność gospodarczą w zakresie udzielania lekcji języka angielskiego. W chili obecnej działalność jest w fazie początkowej.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy stanął na stanowisku , że związek stron jest martwy. Nastąpił trwały i zupełny jego rozkład , którego to stanu wzajemnych relacji małżonków nie kwestionował żaden z nich. Nie ma też żadnych realnych szans na jego odrodzenie.

Analizując fakty ustalone w sprawie uznał , że rozkład ten zawinił powód , który dopuścił się zdrady, która zdecydowała o rozpadzie związku. W ocenie Sądu te wszystkie argumenty za pomocą których powód starał się wykazywać zawinienie małżonki oraz destrukcyjny dla związku wpływ jej rodziców , nie są usprawiedliwione. Przynajmniej dlatego , zachowania J. K. po odkryciu relacji męża z M. M. (2) były już tylko reakcją na to zachowanie ze strony dotkniętej niewiernością partnera małżonki. Wpływ natomiast rodziców nie był takim jak opisuje go powód , a ranga ewentualnych nieporozumień , w czasie kiedy małżonkowie wspólnie z nimi mieszkali nie wykraczała poza skalę zwykłych , powszechnie spotykanych i z całą pewnością nie decydowały one i nie były przyczyną rozpadu małżeństwa.

Bez znaczenia dla oceny zagadnienia winy w rozkładzie pożycia stron pozostaje fakt spowodowania wszczęcia z inicjatywy J. K. przeciwko mężowi postępowania karnego. W ostatecznym wyniku , owocując wyrokiem skazującym za niektóre z pośród przypisywanych mu czynów , ich zapoczątkowanie nie może świadczyć o zawinieniu pozwanej , skoro nastąpiło to w czasie kiedy związek od pewnego czasu już nie funkcjonował. Nie świadczy o niej , tym bardziej, zainteresowanie mężem realizowane przez pozwaną poprzez kierowania do niego informacji sms czy przeprowadzania z nim rozmów telefonicznych , w czasie gdy pracował. Nie była to bowiem forma , jak twierdzi powód, inwigilacji czy nadmiernego nadzoru ale , zdaniem Sądu Okręgowego , wyraz zainteresowania i wyrażenia uczucia , którym żona darzy męża.

W kwestii dotyczącej ukształtowania władzy rodzicielskiej stron nad córką M. oraz sposobu wykonywania kontaktów ojca z dzieckiem , Sąd zwrócił uwagę , że w odniesieniu do kwestii władzy, małżonkowie byli zgodni , a treść orzeczenia w tym zakresie jest tegoż zgodnego stanowiska konsekwencją. Natomiast sposób i forma kontaktów ojca z córką stanowi odzwierciedlenie treści wydanego uprzednio orzeczenia o ich tymczasowym zabezpieczeniu , które jest bezkonfliktowo pomiędzy zainteresowanymi , wykonywane.

Rozważając zakres obowiązku alimentacyjnego , który wobec córki powinien obciążać M. K., Sąd uwzględnił po pierwsze to , że codzienną opiekę nad dzieckiem realizuje matka z pomocą swoich rodziców, a udział w tym procesie

ojca ogranicza się do świadczeń natury pieniężnej. Po wtóre fakt, że powód jest informatykiem, a zatem osobą, którego potencjalne możliwości dochodowe są znaczne, a przy tym nie mniejsze niż 5 000 złotych w skali miesiąca, które to dochody z pracy w tym charakterze, uzyskiwał on w firmie (...). Ponieważ, w toku sporu nie określił jaka jest jego obecna, po opuszczeniu rodziny, skala dochodów, przyjął Sąd, iż co najmniej taką sumą obowiązany do alimentacji dysponuje. Po trzecie wziął pod rozwagę, że wydane w czasie postępowania rozpoznawczego orzeczenie o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia z tytułu kosztów utrzymania rodziny ostatecznie określiły ich skalę na kwotę 2 100 złotych miesięcznie, zyskując przy tym aprobatę Sądu II instancji, w ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej orzeczenia udzielającego tymczasowej ochrony.

W konsekwencji ocenił, że biorąc pod rozwagę dotychczasowy sposób i zakres zaspokajania potrzeb dziecka stron, sumą jaką ojciec powinien partycypować w tych kosztach jest 1500 złotych w skali miesiąca.

Po przeprowadzeniu analizy faktów ustalonych w sprawie, a dotyczących podziału ról, w zakresie sposobu gromadzenia środków służących utrzymaniu rodziny oraz aktualnej sytuacji majątkowej i dochodowej J. K., Sąd Okręgowy uznał, iż byłego męża obciąża wobec niej obowiązek alimentacyjny z racji znacznego pogorszenia się jej sytuacji na skutek orzeczenia rozwodu. Oceniał, że skala tego obowiązku zamyka się w kwocie 600 złotych miesięcznie, odpowiadając rozmiarowi comiesięcznego świadczenia kredytowego, którego obowiązek spłaty przejęła na siebie pozwana, po opuszczeniu rodziny przez męża.

Podstawa rozstrzygnięcia o kosztach procesu była zasada odpowiedzialności za wynik sprawy, w ramach której powód został uznany za przegrywającego spór. Na sumę należną J. K. od byłego męża z tego tytułu złożyły się koszty zastępstwa procesowego, w ramach procesu i postępowania zażaleniowego, które Sąd ustalił według obowiązujących stawek minimalnych.

Apelację od tego orzeczenia złożył powód i zaskarżając go w zakresie punktów I, IV, V, i VII jego sentencji, domagał się jego zmiany poprzez rozwiązanie małżeństwa z wyłącznej winy pozwanej, ograniczenia wysokości świadczenia alimentacyjnego ojca wobec córki do kwot po 1 000 złotych miesięcznie oraz oddalenie powództwa w zakresie świadczeń alimentacyjnych na rzecz J. K. oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu.

Wnosił również o przyznanie na swoją rzecz od niej kosztów postępowania apelacyjnego.

W ramach środka odwoławczego zostały przez powoda zgłoszone wnioski dowodowe z dokumentów, mające świadczyć o ilości godzin pracy w firmie (...), w czasie kiedy w niej pracował, zakresu zobowiązania kredytowego, które apelujący zobowiązany jest spłacać, a także kosztów jakie ponosi w związku z dodatkowymi zajęciami córki.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający wpływ na wyniki sprawy, a to art. 233 §1 kpc, wobec wadliwie przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w następstwie której nietrafnie ustalił okoliczności świadczące o jego zawinieniu w rozkładzie pożycia, mimo, że nie można mu go przypisać oraz wadliwego przyjęcia, że pozwana takiej winy nie ponosi,

- art. 57 §1 kr i op jako konsekwencji nieprawidłowej oceny prawnej tego zawinienia.

W obszernych motywach apelacji M. K. przedstawił własną wersję zdarzeń dotyczących relacji wzajemnych małżonków, która stanowiła powtórzenie jego oceny tych zdarzeń, którą prezentował w postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem I instancji.

J. K. złożyła zażalenie w ramach którego kwestionowała zawarte w wyroku z dnia 14 października 2014r rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 98§1 kpc, domagała się jego zmiany poprzez obciążenie przeciwnika procesowego z tego tytułu kwotą 1485 złotych, w miejsce sumy określonej w punkcie VII sentencji zaskarżonego wytyku.

Przedkładając paragon fiskalny wskazujący na tę sumę jako celowo poniesioną w związku z reprezentowaniem jej w postępowaniu przez personalnego pełnomocnika będącego adwokatem, podnosiła, że zarówno charakter sprawy jak i długotrwałość postępowania uzasadnia przyznanie tych kosztów, w postulowanej przez nią wysokości, która mieści się w granicach dopuszczalnej przez obowiązujące przepisy ich skali.

W odpowiedziach na apelację powoda i zażalenie pozwanej, zarówno J. K. jak i M. K. wnieśli nawzajem o oddalenie środków odwoławczych strony przeciwnej oraz obciążenie jej kosztami, uznając je za pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

Rozpoznając apelację i zażalenie, Sąd Apelacyjny rozważył:

Środki odwoławcze obu stron nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Zważywszy na zarzuty do jakich odwołał się M. K. składając apelację, a w szczególności konstrukcji motywów jakie miały wspierać je, w pierwszej kolejności powiedzieć należy, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, wypracowanym na tle wykładni normy art. 233 §1 kpc, strona ten zarzut powołująca ma obowiązek wykazać, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, na czym polega wadliwość postępowania Sądu niższemu instancji w zakresie ustaleń, opartych na negowanej przezeń ich ocenie. Ma wskazać konkretne przyczyny dla których oceny tej nie da się pogodzić z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania albo też dowieść w ten sposób, że ocena ta jest nieprawidłowa wobec nie uwzględnienia treści tych dowodów w ich całokształcie.

Brak tych cech polemiki z oceną przeprowadzoną przez Sąd, a co za tym idzie również ustaleniami poczynionymi na jej podstawie powoduje, że polemika ta ma charakter dowolnej, opierającej się li tylko na prostym przeciwstawieniu własnej wersji wydarzeń doniosłych dla rozstrzygnięcia, zdaniem strony prawdziwej, a przy tym odmiennej od przyjętej przez Sąd.

/ por. bliżej, powołane jedynie dla przykładu judykaty Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001r, sygn.. IV CKN 970/00, oraz z 6 lipca 2005r, sygn. III CK 3/05, obydwa wskazane za zbiorem lex nr 52753 i 180925 /

Bliższa analiza rozbudowanych w warstwie redakcyjnej, motywów apelacji powoda jednoznacznie wskazuje, że ocenie i ustaleniom faktycznym skonstatowanym przez Sąd I instancji, apelujący przeciwstawił właśnie własną wersję faktów, z których miałyby wynikać, iż to nie on, a żona doprowadziła swoim zachowaniem do faktycznego rozpadu związku małżeńskiego. Brak tej polemice cech o jakich była wyżej mowa, wobec czego stawiany przez autora apelacji zarzut procesowy już tylko z tej przyczyny należy uznać za nietrafny.

W tym kontekście wskazać także należy, że zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym przez M. K. wnioski dowodowe nie mogły by uwzględnione albowiem nie miały one cech „nowości” w rozumieniu art. 381 kpc.

Taka ich ocena wynika z motywacji jaką posłużył się autor apelacji, uzasadniając ich sformułowanie na tym etapie postępowania, podnosząc, że potrzeba ich zgłoszenia obecnie wynika z „treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku „ / por k. 787 akt /

Nie jest ona w sposób oczywisty uprawniającą do uznania, że „potrzeba ich powołania wyniknęła później” o czym stanowi wskazana wyżej norma.

Nie podzielenie zarzutu procesowego ma tę konsekwencję, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, jako poprawne i kompletne, Sąd Apelacyjny uznaje za własne.

Nie ma też racji powód, podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego.

W pierwszym rzędzie zauważyć należy, iż ewentualna wada naruszenia przez Sąd normy art. 57 §1 kr i op nie polegałaby w tym przypadku, jak podnosi powód, na błędzie wykładni ale wyłącznie błędzie subsumpcji [nieprawidłowego zastosowania przepisu w świetle dokonanych ustaleń]

Pomijając już nawet ten błąd, wbrew stanowisku apelującego należy podzielić zapatrywanie prawne Sądu Okręgowego zgodnie z którym rozpad małżeństwa zawinił [jedynie] powód.

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że małżeństwo stron układało się poprawnie, aż do czasu kiedy pozwana odkryła w telefonie męża informacje jednoznacznie wskazujące na związek jaki łączy go z M. M. (2). Charakter tych informacji, w szczególności ich treść i ton jednoznacznie, wbrew ocenie powoda, wskazywał, że znajomość ta [utrzymywana od października 2011r], istotnie odbiega od tej, którą można by nazwać koleżeńską. Powód przyznał się do niej, a co więcej nie zaniechał jej później, mimo próśb ze strony żony, a nawet jego matki, co miało warunkować powrót małżonków do siebie.

Już to wystarczało do przyjęcia, co trafnie uczynił Sąd, iż tego rodzaju zachowanie powoda nosiło co najmniej symptomy zdrady, nawet w sytuacji, gdy relacje M. K. z M. M. (2) nie przerodziły się w związek o charakterze cielesnym. Wszystko to, co robiła później powódka, starając się ustalić szczegóły tych relacji, dokumentować je, czy wpłynąć na znajomą męża, by stosunki te zostały przerwane nie mogą, wbrew ocenie apelującego, świadczyć o jej zawinieniu, pozostając przejawem urażonej dumy żony, która ma podstawę do posądzenia męża o zdradę małżeńską.

Powód przy tym nie uczynił nic by wzajemne relacje odbudować, przeciwnie swoim zachowaniem, które przybrało także charakter czynu zabronionego za który został prawomocnie skazany, jedynie konflikt pogłębiał, zrywając z małżonką wszystkie więzi i wyprowadzając się z domu, w kwietniu 2012r.

Nie ma też on też racji, gdy wskazuje [nie podnosząc zarzutu naruszenia prawa materialnego relewantnego dla przypisania mu obowiązku spełniania świadczeń alimentacyjnych wobec córki i byłej żony], że skala tego obowiązku wobec córki jest nadmierna, a w odniesieniu do J. K., obowiązek ten zupełnie powinien zostać zniesiony.

Nie bierze bowiem pod rozwagę, że w okolicznościach ustalonych w sprawie, skutecznie nie podważył tego, że jego możliwości dochodowe są wysokie, wynosząc co najmniej 5 000 złotych miesięcznie oraz, że [w odniesieniu do M.], stopień ich zaspokajania, w czasie kiedy małżeństwo stron jeszcze trwało, był wyższy od przeciętej. Co więcej taka skala jego partycypacji w kosztach utrzymania rodziny, zamykając się łączną sumą 2100 złotych w skali miesiąca, była określona w orzeczeniu o zabezpieczeniu, poddanym kontroli instancyjnej, a po jej dacie nie zostały przezeń dowiedzione żadne nowe okoliczności, które mogłyby wpłynąć na ograniczenie jego obowiązku z tego tytułu, wobec uprawnionej małoletniej.

Chybione są argumenty zawarte w apelacji, które podważają obciążenie apelanta obowiązkiem świadczenia alimentacyjnego na rzecz pozwanej.

Podział ról w małżeństwie, w ramach których żona zajmowała się wychowaniem i codzienną troską o córkę, a mąż pracując zawodowo, miał dostarczać środków utrzymania dla rodziny, w sytuacji, kiedy nie pracująca żona na skutek rozwodu tych środków zostaje pozbawiona i musi sama zabiegać o ich pozyskiwanie, stanowi o znacznym pogorszeniu jej sytuacji spowodowanej rozwiązaniem małżeństwa. W tych okolicznościach powód, uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, jest obowiązany ją alimentować.

Poprawne jest również uznanie przez Sąd Okręgowy, że wysokość tego świadczenia zamyka się w kwocie miesięcznej 600 złotych. Odpowiada ona sumie jaką pozwana jest obowiązana płacić comiesięcznie z tytułu obsługi kredytu zaciągniętego przez strony na zakup mieszkania, której to obsługi M. K. zaniechał po wyprowadzeniu się z niego.

Te wszystkie przyczyny decydują o nietrafności apelacji powoda, która wobec bezzasadności stawianych przezeń zarzutów, podlega oddaleniu, o którym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 kpc. w zw z art. 57 §1, art. 58 §1 oraz 60 §2 kr i op.

\

Nietrafne jest również zażalenie pozwanej.

Przed zamknięciem rozprawy w Sądzie I instancji, zawodowy pełnomocnik J. K. wniósł po przyznaniu na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Nie odwoływał się wówczas do treści paragonu fiskalnego, wskazującego na kwotę jaką reprezentowana poniosła w związku pomocą prawną ustanowioną z wyboru.

To zaniechanie powoduje, że dokument ten, który został złożony wraz zażaleniem nie mógł być potraktowany jako źródło ustalenia skali kosztów jakie w sposób celowy poniosła ona w postępowaniu przed Sądem Okręgowym.

Postulowane w środku odwoławczym podwyższenie kwoty tego wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, w prawdzie mieści się w granicach tegoż, przewidzianego przez obowiązujące przepisy Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie[...] z dnia 28 września 2002r [jedn. tekst DZU z 2013 poz. 461] ale za obciążeniem nim powoda nie przemawia ani charakter sprawy ani zakres jej skomplikowania prawnego jak również to, iżby pełnomocnik żalący się, w sposób szczególny przyczynił się do wyjaśnienia problemu prawnego, który był jej istotą, poświęcając temu szczególny wkład pracy.

Wobec tego zażalenie jako niezasadne, zostało przez Sąd Apelacyjny oddalone, na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 397 §2 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 kpc w zw z art. 397 §2 i 391 §1 kpc, stosując wynikającą z niej zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Należna J. K. z tego tytułu suma stanowiła różnicę pomiędzy stawką wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym o rozwód oraz kwotą należną przeciwnikowi procesowemu z racji zastępowania jej byłego męża, w postępowaniu zażaleniowym, przy uwzględnieniu wskazanego w środku odwoławczym pozwanej, wartości przedmiotu zaskarżenia.